Należność pocztowa opłacona ryczałtem

Wilno, Sobota 8 września 1928 r.

Cena 20 groszy

KURJER WILEŃSKI

Rok V. NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY Nr. 205 (1252)

Na 120 konnym motorze 35 tys. klm.

PARYŻ, 7.9. (Pat). Na lotnisku w le Bourget wylądował pilot francuski Moler, który na samolocie o motorze 120 konnym dokonał podróży z Paryża do le Cap i z powrotem. Samolot przebył 35 tys. kilometrów w odcinkach 300 kilometrowym. Molero towarzyszyli w podróży nawigator i obserwator, który dokonał zdięć fotograficznych.

Prowincje z sejmami prowincjonalnemi.

Omawiając w onegdajszym numerze projekt nowego podziału terytorjalnego Rzeczypospolitej z braku miejsca powstrzymaliśmy się przed bardziej szczegółową analizą tej zewszechmiar aktualnej i żywotnej sprawy, jaką w skonkretyzowanej formie postawił na porządku dziennym autor omawianej przez nas broszury — mjr. S. G. Starzyński. Że sprawa ta jest żywotna i aktualna, nie potrzebujemy tego dowodzić. Wystarczy spojrzeć na taki nienormalny twór, jak bliskie nam województwo białostockie, aby na tym jednym, bynajmniej nie odosobnionym przykładzie się przekonać, że dotychczasowy podział terytorjalny naszego państwa przeczy kardynalnym zasadom, jakim dla dobra państwa, jako całości, musi się zawsze stać zadość, jeżeli się chce, by ogólny aparat państwowy działał składnie, sprężyście, a zarazem, by zaspakajał pewne minimum potrzeb obywateli.

Województwo białostockie pod każdym względem, jaki tylko może wchodzić w grę przy podziale terytorjalnym, gospodarczym, etnograficznym, ba nawet historycznym i geograficznym rozpada się na dwie, najzupełniej do siebie niedopasowane połowy. Część zachodnia tego województwa, uprzemysłowiona, bardziej etnograficznie zwarta i cywilizacyjnie wyżej postawiona, odcina się najwyraźniej od części wschodniej, rolniczej, bez rozwiniętego przemysłu i zamieszkałej przez ludność mieszaną. W tak spreparowanej jednostce administracyjnej niema mowy o prowadzeniu racjonalnej gospodarki, nawet przy najlepszych chęciach i najlepszych administratorach.

Dlatego też rzucony przez maj. Starzyńskiego projekt, aby przekreślić dotychczasowe granice województw i stworzyć jednostki administracyjne na nowych zupełnie i zdrowszych podstawach, przy których brane byłyby pod uwagę tylko szczególne gospodarcze, kulturalne i t. p. właściwości danego terenu, a pomijane względy, dające się na krótką tylko utrzymać metę — wydaje się nam zupełnie dobrze pomyślany. Gorzej jednak, że autor kreśląc granice przyszłych województw i prowincyj, zwraca szczególną uwagę na interesy wojskowości (p. Starzyński jest czynnym oficerem Szt. Generalnego) majoryzując w ten sposób w wielu wypadkach, ze szkodą dla dobra sprawy, nietylko interesy innych resortów, ale i ogółu obywateli.

Niezrozumiałem np. nam się wydaje, dlaczego województwo łódzkie miałoby wejść w skład prowincji poznańskiej, a nie mazowieckiej (warszawskiej), ku której stolicy ciąży gospodarczo i kulturalnie cały łódzki okręg przemysłowy. Niewłaściwym jest również wybór Kowla na stolicę województwa wołyńskiego. Warunki po temu, prócz może komunikacyjnych (szczególnie ważnych dla wojskowości) ma i Równo i dotychczasowa stolica, położona w środku województwa — Łuck. Zresztą względy komunikacyjne nie są tu jedynemi. Są o wiele od nich ważniejsze.

Podobnie przedstawia się sprawa z wywyższeniem Grodna do godności stolicy wojewódzkiej. Miasto to, liczące około 50 000 mieszkańców jest wprawdzie największe i najlepiej pod względem komunikacyjnym rozwinięte, położone jest jednak na samym krańcu tego terenu, tak, że w żadnym wypadku do godności stolicy wojewódzkiej nie mogłoby być podniesione. Więcej już danych w tym kierunku miałyby Baranowicze, a w ostatecznym wypadku nawet Lida. Ta jednak ostatnia ciąży gospodarczo i kulturalnie do Wilna, dlatego więc jeżeliby Nowogródek miał być zdegradowany do roli miasta powiatowego, to dotychczasowa jego rola musiałaby przypaść w udziale Baranowiczom, ale w każdym wypadku nie Grodnu.

Zresztą nie widzimy poważnych powodów, dla których Nowogródek miałby przestać być miastem wojewódzkiem. Niema on u siebie kolei i nie jest ośrodkiem przemysłowym—to prawda. Lecz ostatnio rzucona została przez p. wojewodę Beczkowicza myśl zbudowania kolei, któraby połączyła Nowogródek z Mołodecznem. Myśl ta została podchwycona przez miejscowe społeczeństwo i samorządy, znalazła należyte zrozumienie w Ministerstwie Komunikacji. Zarzut więc, że Nowogródek nie leży na linji kolejowej, za rok, dwa, trzy, odpadnie.

To zaś, że Nowogródek nie jest ośrodkiem gospodarczym swego województwa, nie przemawia specjalnie na jego niekorzyść. Ostatnio bowiem przejawia się tendencja, aby w miarę możności na stolicę okręgów administracyjnych wybierać właśnie miasta nieprzemysłowe, w których najczęściej zdarza się ferment społeczny, zdolny w krytycznym momencie opanować mózg danego administracyjnego terenu. A trzeba pozatem pamiętać, że Nowogródek położony w środku województwa, co jest argumentem nie do pogardzenia, Nowogródek o tak bogatej tradycji i to właśnie miasta wojewódzkiego, ma teraz ambicję stać się godnym reprezentantem zgórą miljona obywateli i w tym kierunku bardzo wiele czyni. Jeżeli więc mielibyśmy wybierać między *Grodnem, Lidą, Baranowiczami i Nowogródkiem*, zawsze wybralibyśmy ten ostatni.

Na tem jednak i temu podobnem nie wyczerpują się wszystkie luki skądinąd wartościowej i godnej uwagi broszury mjr. Starzyńskiego.

Autor rzuca szczęśliwą myśl utworzenia 6 prowincyj ze stolicami w Warszawie, Wilnie, Lublinie, Lwowie, Poznaniu, Krakowie. Tej myśli możemy przyklasnąć. Mamy jednak wrażenie, że autor logicznie nie doprowadził swej myśli do końca.

Poco bowiem tworzyć jednolite gospodarczo i kulturalnie prowincje, jeżeli one poza scentralizowaniem administracji państwowej nie mają mieć żadnej reprezentacji swych interesów, różnych od interesów prowincyj sąsiednich. Czy tylko poto, aby stało się zadość tradycji? To, naszem zdaniem, nie wystarcza. Jeżeli zdajemy sobie sprawę, że np. Wilno, jako stolica prowincji jest naturalnym ośrodkiem gospodarczym, kulturalnym i dodajmy etnograficznym województw wileńskiego, nowogródzkiego, a częściowo poleskiego i białostockiego, to narzuca się tu sama przez się potrzeba dania tym województwom reprezentacji ich interesów w stolicy.

Tą reprezentacją mogłyby być tak w Wilnie jak w innych stolicach prowincyj, szczególnie lokalnych—*sejmy prowincjonalne*. Wówczas nietylko usprawniłoby się administrację państwową, ale i zaleczyłoby się tę głęboką ranę, jaka przy dotychczasowym systemie reprezentacji interesów ludności i dotychczasowym podziale terytorjalnym, szczególnie na Wschodzie Polski—będzie ropieć zawsze.

lit.

Pogromy na Litwie.

KOWNO, 7.IX (Ate). **Ubiegłej nocy w miasteczku Wiłkomierzu, oddalonem o 20 km. od granicy polsko-litewskiej wydarzyły się rozruchy, zorganizowane, jak przypuszczają, przez nacjonalistyczną organizację płk. Trigoliniusa Głowackiego. Organizacja ta nosi nazwę „Żelaznego Wilka“.**

Około północy wyruszyła na **miasteczko grupa osobników, uzbrojona** w **pałki i kaszkiety, którzy napadali na przechodniów, korzystając z panujących ciemności. Awanturnicy pobili ciężko kilkanaście osób, szczególniej Żydów. Liczba rannych wynosi 23 osoby, przyczem jedna z nich ma złamaną rękę, inna — wybite oko.**

Na wieść o pogromie ludność miasteczka ogarnął popłoch W ciągu dnia miasteczko czyniło wrażenie wymarłego. Policja mimo, iż została powiadomiona, nie interwenjowała. Dopiero rano zarządzono śledztwo, którego wyniki zapowiadają się sensacyjnie. Na czele awanturników stał zastępca inspektora podatkowego Ajnadawiczius, sekretarz Rady Miejskiej Szelegisgis i członek policji kryminalnej Turauskas. Wszyscy trzej aresztowani.

Teror litewskiego Ku-Klux-Klanu.

Przed miesiącem w Litwie zorganizowała się tak zw. „gwardja“ tautininków pod nazwą „Żelazny Wilk“. Obecnie „gwardja“ ta zaczyna dawać się we znaki ludności. Onegdaj w Szawlach kilku zamaskowanych i uzbrojonych w rewolwery osobników porwało z mieszkania redaktora miejskiego pisma „Moment“ niejakiego Bridżiusa, posadziło na samochód i wywiozło do pobliskiego lasu. Tam grożono mu rewolwerami, straszono zabójstwem i ostatecznie rozkazano, by miał się na ostrożności ze swem pismem, gdyż inaczej zostanie zamordowany. Po godzinnej prawie „inkwizycji“ porzucono go w lesie.

Nastraszony Bridżius odmówił w policji jakich bądź zeznań, chociaż znał dobrze napastników.

Głosowanie za pomocą maszyn.

NOWY-YORK 7.9. (Pat,). Podczas nadchodzących wyborów listopadowych prezydenta Stanów Zjednoczonych, głosowanie we wszystkich okręgach wyborczych Nowego Yorku, odbywać się będzie za pomocą maszyn. Każdy z 2845 okręgów wyborczych zaopatrzony będzie w jedną maszynę wyborczą. Głosujący zamiast oddawania kartek wyborczych, będą lekko naciskali odpowiedni klawisz maszyny, która automatycznie zliczać będzie odrazu ilość głosów oddanych na poszczególnych kandydatów. W różnych okręgach Stanu nowojorskiego maszyny te już od kilku lat były używane. Upraszczają one i skracają znacznie procedurę głosowania i obliczania głosów.

Ucieczka ministra przed demonstrantami.

WIEDEŃ. 7. IX. PAT. Dzienniki donoszą z Białogrodu, że w Spalato urządzono wielką demonstrację przeciw jugosłowiańskiemu ministrowi Wojny Neglenowiczowi, który odbywa obecnie podróż inspekcyjną w swoim okręgu w Dalmacji. Między demonstrantami i policją doszło do gwałtownych starć, a sam minister musiał uchodzić bocznemi ulicami.

Albanja protestuje przeciwko monarchji.

GENEWA. 7. IX. (Pat). Były prezydent republiki albańskiej, a obecnie przewodniczący komitetu wyzwolenia narodu albańskiego, Fen Noli, zwrócił się do osobistości politycznych zgromadzonych w Genewie z protestem przeciwko ogłoszeniu królem Ahmeda Zogu.

Dzień polityczny.

Wczoraj odbyło się w Ministerstwie Spraw Wojskowych uroczyste udekorowanie orderami jugosłowiańskiemi oficerów i szeregowych wojsk lotniczych a mianowicie szefa Departamentu Lotnictwa *pułk Rayskiego, majora Makowskiego, kapitanów Beseljaka i Jungrama* oraz *sierżantów Jakimowicza i Czerwonki.*

*

Przybyła do Moskwy z posłem Patkiem delegacja przemysłowców polskich, powitana na dworcu przez prezesa targów w Niżnim Nowgorodzie Małyszewa, przedstawicieli organizacyj gospodarczych, członków poselstwa polskiego i innych.

*

P. *minister przemysłu i handlu Inż. Kwiatkowski* wyjechał na parotygodniowy urlop wypoczynkowy zagranicę. P. ministra zastępować będzie w czasie jego nieobecności p. *wiceminister dr. Doleżal*

*

Wczoraj o godz. 9 min. 50 pociągiem z Warszawy przybyli do Lwowa celem zwiedzenia Targów Wschodnich członkowie misji sowieckiej pp. Stein, Sapir i Kettler w towarzystwie p. Trzeciakowskiego, wiceprezesa Izby Handlowej polsko-sowieckiej z Warszawy i p. Kopyłowa, radcy handlowego poselstwa sowieckiego w Warszawie. — Na powitanie gości przybyli na dworzec dyrektorowie Targów Wschodnich Grosman i Puchalski wraz z sekretarzami.

Przedstawiciele rządu w Wilnie.

W dniu 7-go b. m. przybyli do Wilna ministrowie: Sprawiedliwości — p. Aleksander Meysztowicz, Pracy i Opieki Społecznej — p. Stanisław Jurkiewicz, i Reform Rolnych — p. Witold Staniewicz, witani na dworcu przez wojewodę wileńskiego p. **Władysława** Raczkiewicza oraz przedstawicieli miasta, szefów urzędów niezespolonych i reprezentantów instytucyj społecznych. W przeddzień wieczorem przyjechał samochodem minister Rolnictwa p. Karol Niezabytowski.

Przyjazd pp. Ministrów jest wyrazem zainteresowania się Rządu Wystawą Regjonalną i Rolniczo-Przemysłową, którą pp. ministrowie zwiedzili szczegółowo, podnosząc z uznaniem wyniki osiągnięte dotychczas przez społeczeństwo, samorządy i organa administracji na polu kulturalnem i gospodarczem. Po zwiedzeniu Wystawy p. minister Jurkiewicz odbył dłuższą konferencję z p. wojewodą o stanie obecnym rynku pracy i opieki społecznej na terenie województwa, poczem inspekcjonował Wydział Pracy i Op. Społ. w Urzędzie Wojewódzkim, a następnie zwiedził Okręgowy Inspektorat Pracy, Biura Kasy Chorych oraz przychodnie na ul. Dominikańskiej i Kalwaryjskiej.

Wieczorem sfery rolniczo-gospodarcze podejmowały pp. ministrów oraz towarzyszące im osoby obiadem.

Pan minister Rolnictwa tegoż dnia odjechał do Warszawy pp. ministrowie: Sprawiedliwości, Pracy i Opieki Społecz. oraz Reform Rolnych, którzy pozostają w Wilnie, w dniu 8 b. m. zamierzają zwiedzić podległe sobie Urzędy na terenie województwa.

BEZWŁAD.

Cała Europa przeżywa t. zw. kryzys parlamentaryzmu. Radzą nad tem czynniki polityczne poszczególnych państw, radzi Unja Międzyparlamentarna, radzą zarówno zwolennicy, jak i przeciwnicy utrzymania parlamentaryzmu w dotychczasowej jego formie.

Polska z natury rzeczy wymaga szczególnie sprężystego aparatu państwowego. Dzięki temu wzmocnienie władzy wykonawczej nastąpiło niejako przed wprowadzeniem zasadniczych zmian konstytucyjnych, któreby pozwoliły w drodze parlamentarnej władzę tę organizować.

Fakt ten przeraził partje polityczne, które do 1926 r. powoływały rządy w Polsce w drodze przetargów.

Nie bacząc na to, rząd obecny objął ster władzy w mocne i czyste ręce i kraj ku lepszej przyszłości prowadzi.

Nie będąc w stanie przeciwstawić twórczej pracy rządu, własnej pracy twórczej, partje polityczne podniosły krzyk, sprawiając wrażenie, że w kraju zapanował jakiś wróg wewnętrzny, przed którym należy omal że bronić Ojczyzny. Jasną jest rzeczą, że gdyby stronnictwa polityczne, które tracą stopniowo zaufanie społeczeństwa gwałtu tego nie podniosły, a rząd obchodziłby się bez nich, doszliby wszyscy do przekonania, że są one niepotrzebne. I to jest moment decydujący, który sprawił, że t. zw. opozycja, z prawej czy z lewej strony, wali taranem w twierdzę rządową nawet wówczas, gdy niema po temu rzeczowych powodów.

Minęło dwa i pół roku i samo życie sprawiło, że partyjnictwo, które cały kraj miał już powyżej uszu, zaczęło żyć jedynie negacją. Wszystko, co robi rząd jest złe — zaś z braku lepszego programu opozycja z chorobliwym uporem obstaje przy powrocie do anarchji przedmajowej. W ten sposób doszły partje polityczne do kompletnego bezwładu. Jedynym bodajże przejawem życia ich jest okrzyk: „precz"...

Te przysłowiowe preczowanie doprowadziło do tego, że stronnictwa sejmowe tracą zwolenników wśród własnych nawet członków. Chcieliby sparaliżować potężny ruch, w jakim znajduje się rząd, lecz, pogrążeni w bezwładzie, zdobywają się zaledwie na mizerne, demagogiczne i aż nadto przejrzyste okrzyki, tracące w oczach rozsądnej części społeczeństwa treść.

W tej chwili zahuczało znowu w kotłach partyjnych. Dawniej sami obiecywali wyborcom, że Konstytucja będzie naprawiona, że naprawiona być musi. Obiecywali jednak dotąd, dopóki nie wszedł ktoś, kto do naprawy tej realnie przystąpił.

Jeszcze niema projektu zmian Konstytucji, jeszcze Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem, który projekt ten opracowywuje, nie poczynił żadnych w tym kierunku enuncjacyj, a już zwalcza się jakieś nieistniejące projekty pod pozorem już to obrony parlamentaryzmu i demokracji, już to narodowego charakteru Państwa. Śmiertelni wrogowie podają sobie ręce do zgody, gdy chodzi o walkę z rządem, po to tylko, by w razie zwycięstwa znowu drzeć z sobą koty, staczając Państwo w przepaść.

Tak wygląda „realna" praca opozycji. Nic twórczego. Nic pożytecznego. Walka... bodaj z niewiadomą. Byle tylko pokazać, że żyją, byle tylko trzymać społeczeństwo w napięciu przez dyskredytowanie najszlachetniejszych chęci poczynań tych wszystkich, który wraz z rządem zdecydowanie poszli w kierunku naprawy stosunków w Polsce.

Na chwilę partje się ożywiły, by pogrążyć się znowu w charakterystycznym dla naszych stosunków bezwładzie, który je musi doprowadzić do ostatecznego rozkładu, a co zatem idzie, kardynalnej zmiany taktyki tych przynajmniej stronnictw, w których programie nie leży walka z państwowością polską.

Od Redakcji. W numerze wczorajszym w artykule 2-gim p. t. „Stosunki admin.-narod. woj. wileńsk." opuszczony został subtytuł „ciąg dalszy", przez co treść artykułu mogła się wydać czytelnikowi niejasną.

Kronika telegraficzna.

— Lord Birkenhead zgodził się sprawować per interim funkcje sekretarza stanu Spraw Zagranicznych w czasie nieobecności lorda Cushenduna, znajdującego się w Genewie.

— Nowy gabinet królestwa albańskiego utworzył się pod przewodnictwem Costakotty.

Towarzystwo Szkoły Białoruskiej nie zostało zamknięte.

Orzeczenie wojewody wileńskiego.

W dniu wczorajszym p. wojewoda rozpatrzył rekurs T-wa Szkoły Białoruskiej na orzeczenie Starosty Grodzkiego i biorąc pod uwagę zapewnienie delegacji, iż 1) w T-wie przeprowadzona będzie gruntowna sanacja stosunków, w szczególności organów kierowniczych Towarzystwa, 2) że koncesję na dalsze prowadzenie Gimnazjum Białoruskiego w Wilnie otrzymał na przyszły rok szkolny Komitet Rodzicielski wspomnianego Gimnazjum, nie zaś Towarzystwo Szkoły Białoruskiej — uznał za możliwe uchylić narazie orzeczenie Starosty Grodzkiego dotyczące zawieszenia działalności Towarzystwa.

Echa z Genewy.

Dalsza dyskusja.

GENEWA. 7.IX. (Pat). Zgromadzenie Ligi Narodów prowadziło dzisiaj w dalszym ciągu generalną dyskusję nad sprawozdaniem z działalności R. Ligi i Sekr. Ligi. Przemawiał najpierw delegat indyjski. Następny mówca Japończyk Adatci, żywo oklaskiwany, bronił dzieła Ligi Narodów, podnosząc zwłaszcza pomyślne wyniki na polu gospodarczem oraz prace komitetu bezpieczeństwa. Przedstawiciel Grecji Politis omawiał znaczenie paktu Kelloga dla zwiększenia bezpieczeństwa, podkreślił jednak, że pakt nie przewiduje żadnych sankcyj.

Z wielkiem naprężeniem oczekiwana jest mowa kanclerza niemieckiego Müllera.

Pierwsze słowa kanclerza Niemiec.

GENEWA, 7.IX. Na dzisiejszem posiedzeniu popołudniowem Zgromadzenia Ligi pierwszy zabrał głos kanclerz Rzeszy Herman Müller, wygłaszając dłuższe przemówienie. Na wstępie kanclerz dał w zdecydowanych słowach wyraz woli Niemiec czynnego udziału w międzynarodowych usiłowaniach, mających na celu doprowadzenie do porozumienia i przyjaznego współżycia narodów. Dlatego też, mówił kanclerz. Rzesza Niemiecka okazała natychmiast gotowość przystąpienia do paktu Kelloga, który przyczyni się do przyśpieszenia akcji Ligi Narodów, zmierzającej do utrzymania i wzmocnienia pokoju. Po wskazaniu na znaczenie zaleceń, jakie ze strony Niemiec zostały przedstawione w komitecie bezpieczeństwa kanclerz przystąpił do omówienia problemu rozbrojenia.

Mimo kilkuletnich starań prace w kierunku przygotowania konferencji rozbrojeniowej nie doprowadziły do żadnego pozytywnego wyniku. Kanclerz Rzeszy proponuje, aby pierwsza międzynarodowa konferencja rozbrojeniowa została zwołana możliwie szybko. Zkolei kanclerz oświadczył, że zgadza się całkowicie z wywodami i postulatami wysuniętemi przez poprzednich mówców w sprawie ochrony mniejszości narodowej przez Ligę Narodów. Na koniec kanclerz Muller mówił o wzmocnieniu stosunków gospodarczych w Europie przez wprowadzenie w życie postanowień powziętych na światowej konferencji gospodarczej, stwierdzając znaczenie postępów jakie postały osiągnięte na drodze do stworzenia lepszych warunków ekonomicznych.

Położenie delegacji niemieckiej w kolorach.

BERLIN. 7. IX. (Pat). Prasa nacjonalistyczna w dalszym ciągu maluje w najczarniejszych barwach obecne położenie delegacji niemieckiej w Genewie, zarzucając nadal Briandowi sabotowanie rokowań w sprawie Nadrenji i stosowanie taktyki, zmierzającej do psychicznego znużenia i zdemoralizowania delegacji niemieckiej. „Deutsche Tageszeitung" i „Local Anzeiger" twierdzą, że plan taktyki niemieckiej polega na tem, aby wyciągnąć od Niemców formalną propozycję, aby zabezpieczyć sobie w ten sposób wyłączny wpływ na dalszy bieg wydarzeń.

„Local Anzeiger" twierdzi, że strona francuska poczyniła delegacji dwie propozycje: 1) ażeby Niemcy przesłały poszczególnym mocarstwom okupacyjnym notę, przedstawiającą podstawę niemieckich żądań ewakuacyjnych, któraby niejako była ofertą niemiecką, 2) jeżeli kanclerz nie będzie chciał przedstawić żadnych takich propozycyj na piśmie, to w tym wypadku strona francuska ma proponować, by kanclerz zainicjował zebranie się konferencji mocarstw okupacyjnych na ostatnie dni obrad Ligi, co w praktyce oznaczałoby oddalenie rokowań o dni 14.

Szczególna aktywność Müllera.

BERLIN, 7.IX (Pat). „Voss. Ztg." donosi, iż w ciągu dnia jutrzejszego kanclerz Müller odbędzie konferencje z przedstawicielami Francji, Anglji, Belgji i Włoch. Kanclerz jeszcze raz sprecyzuje stanowisko rządu niemieckiego w sprawie Nadrenji.

Briand rewizytuje Müllera.

GENEWA, 7.IX (Pat). W piątek wieczorem min. Briand rewizytował kanclerza Rzeszy Müllera. Wizycie tej przypisują szczególne znaczenie, ponieważ Briand przed udaniem się do kanclerza Muellera był w kontakcie z delegacjami innych państw okupacyjnych. Obaj mężowie stanu ponownie rozpatrywali cały kompleks spraw, pozostających w związku z przedterminową ewakuacją Nadrenji, przyczem, jak słychać, osiągnęli zgodę co do tego, że przed pociągnięciem do narad pozostałych państw okupacyjnych winny być przedewszystkiem kontynuowane dalsze bezpośrednie konwersacje niemiecko-francuskie.

Konferencja Brianda z Cushendune.

GENEWA. 7. 9. PAT. Minister Briand konferował dziś z delegatem angielskim lordem Cushendune na temat rozmowy swej, jaką miał wczoraj z kanclerzem niemieckim Müllerem.

Chiny i Wenezuela niestałymi członkami.

GENEWA. 7. IX. (Pat.) Na dzisiejszem posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów przyjęto 44 głosami na 49 głosujących na skutek propozycji angielsko francuskiej postanowienia przejściowe z roku 1926, do wyboru niestałych członków Rady. Postanowienia te uchwalone były w roku 1926, w celu nadania Polsce prawa ponownej obieralności po upływie trzech letniego mandatu. Wymagane są w takim wypadku 8/4 głosów członków Zgromadzenia. W roku zeszłym odmówiono tego przywileju Belgji. W tym roku Zgromadzenie powzięło powyższe postanowienie, celem ułatwienia Hiszpanji pozostania w Radzie. Co do miejsca dla przedstawiciela Azji w Radzie prowadzone są układy, które wykażą, czy do Rady wejdą Chiny, czy Persja. W razie widoków dla Chin potrzeba będzie uchwały Zgromadzenia co do ich ponownej obieralności, podobnie jak dla Hiszpanji. Miejsce przeznaczone dla Południowej Ameryki prawdopodobnie przypadnie Wenezueli.

Ponowna obieralność Hiszpanji.

GENEWA, 7. 9 (Pat) Na dzisiejszem przedpołudniowem posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów przyjęta została rezolucja prezydjum Zgromadzenia dotycząca ponownej obieralności Hiszpanji do Rady Ligi Narodów. Następnie Zgromadzenie przystąpiło do dalszej dyskusji generalnej nad sprawozdaniem o działalności Rady i sekretarjatu Ligi Narodów. Przemawiali kolejno delegaci indyjski, japoński i grecki.

Uznanie przedstawiciela Kanady dla paktu Kelloga.

GENEWA. 7. 9. (Pat). Szwajcarska agencja telegraficzna donosi, że drugi mówca na popołudniowem posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Mackenzie King wyraził uznanie dla paktu Kelloga, oraz podkreślił wciąż wzrastającą wolę pokoju wśród narodów, między innemi Kanady. Guerrere (San-Salwador) przedstawił żądanie bardziej pełnego publikowania za pośrednictwem Ligi Narodów wszystkich danych dotyczących stałych zbrojeń wszystkich państw.

Aktywność Azji w Lidze Narodów.

GENEWA. 7. IX. (Pat). W piątek wieczorem delegaci Japonji, Chin, Persji i Sjamu odbyli wspólne posiedzenie poświęcone sprawie wyborów do Rady Ligi i wysuniętych kandydatów Chin i Persji.

Rokowania polsko-niemieckie.

BERLIN, 7.9 (Pat). Agencja Ost-Express donosi, że rokowania handlowe polsko-niemieckie, które mają być podjęte w poniedziałek w Warszawie, tym razem nie będą toczyły się w poszczególnych etapach, lecz wszystkie komisje jednocześnie podejmą swe prace.

SUKCESY WOLDEMARASA w GENEWIE

Wywody Woldemarasa w prasie niemieckiej.

BERLIN. 7.IX. (Pat). Prasa berlińska podaje dzisiaj obszernie przebieg wczorajszej dyskusji w Radzie Ligi w sprawie polsko-litewskiej. Nawet Deutsche Allgemeine Zeitung, podkreślając sympatje Niemiec dla Litwy i Woldemarasa, z uporem i zawziętością broniącego spraw swego małego państwa, przyznaje, że przemówienie Woldemarasa było niemożliwie długie i że większość słuchaczów, która musiała przesło cztery godziny przysłuchiwać się wywodom upartego Litwina, wyraźnie okazywała bezbronną rozpacz. Wskutek powszechnego sennego nastroju nie mogło też dojść do jakiegokolwiek określenia stanowiska przez Radę. Dziennik niemiecki wyławia z pomiędzy wywodów Woldemarasa szczególnie zarzuty, dotyczące rzekomego udziału naczelnika Hołówki w rzekomem organizowaniu litewskich oddziałów zbrojnych na terytorjum Polski.

Socjalistyczny „Vorwärts" charakteryzuje wczorajsze wywody Woldemarasaa jako próbę usprawiedliwienia dotychczasowej bezskuteczności rokowań i dążenia do zwalenia winy w tej sprawie na Polskę. Członkowie Rady Ligi—pisze Vorwaerts—częściowo drzemali, po części zaś słuchali tych wywodów z nieukrywaną niecierpliwością i to tembardziej, że nie zawierały one żadnych nowych punktów widzenia. Z wywodów tych wnioskowano tylko, że Litwa utrzymuje swoje pretensje do Wilna i że obawia się, by rokowania nie osłabiły w jakikolwiek sposób tych pretensyj. Vorwaets uznaje, że Woldemaras w obronie tezy litewskiej okazuje wielką wytrwałość, ale—pisze dziennik niemiecki: „spór litewski o miasto, które „nie jest polskie" ani litewskie, lecz w rzeczywistości w 60 procentach żydowskie, a w 15 procentach białoruskie (?!—Red.)—zagraża niepotrzebnie pokojowi Europy wschodniej. W tej charakterystyce Wilna—kończy dziennik—nie zmieni nic żadna decyzja i żadna dyskusja Ligi Narodów".

BERLIN, 7-IX. (Pat). „Vossische Zeitung" podnosi, że Woldemaras przemilczał całkowicie, iż Rada Ligi w swej rezolucji grudniowej wyraźnie wyłączyła kwestję wileńską z rokowań i żądała tylko ustalenia normalnych stosunków sąsiedzkich między Polską a Litwą. Także Woldemaras zupełnie wyraźnie zajął niesłuszne stanowisko, gdy oświadczył patetycznie, że odbycie rokowań polsko-litewskich w Genewie było niemożliwie ze względu na to, że obecne tam delegacje zajęte były innemi sprawami. Śmiech pewnej części słuchaczy, wywołany przez to patetyczne oświadczenie, nie był nieuzasadniony.

Mówiąc o dalszej mowie Woldemarasa korespondent genewski „Vossische Zeitung" pisze, że przy całej sympatji, jaką Niemcy odczuwają dla tego małego państwa nie warto bynajmniej streszczać obszerniej różnych filozoficzno prawnych wywodów Woldemarasa. „Mówisz zbyt wiele daremnie, by uzasadnić odmowę, twój słuchacz słyszy przedewszystkiem *„nie"*. To zdanie należy uznać za motto całych długich i monotonnych wywodów Woldemarasa, — depeszuje niemiecki korespondent. Na poprzedniej sesji Ligi Narodów chodziło o to, czy Litwa gotowa jest, — jak podkreśla korespondent „Vossische Ztg"—zgodnie z rezolucją Rady Ligi z 10 grudnia przy utrzymaniu zastrzeżeń swych co do Wilna, podjąć stosunki sąsiedzkie z Polską. Polska bowiem tylko tego żądała. Woldemaras w grudniu oświadczył gotowość do tego, a teraz próbuje sabotować ową uchwałę Rady Ligi. Jest to strasznie prymitywny stan faktyczny, przy którym drugorzędną rolę odgrywają sprawy inne.

Streszczając odpowiedź ministra Zaleskiego podnosi „Vossische Zeitung", że gdy Polska „żąda ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy wileńskiej", to Woldemaras sprzeciwia się temu i nie uznaje tej decyzji. Jeżeli zaś Polska pragnie przejść nad tą kwestją milcząco, to Woldemaras czyni zarzut, że Polska stara się usilnie całą sprawę przekazać zapomnieniu.

Woldemaras zaraża Ligę Narodów śpiączką.

BERLIN, 7.IX (Pat.) Prasa nacjonalistyczna w depeszach genewskich podaje jaskrawe obrazki z przebiegu wczorajszego posiedzenia Rady Ligi Narodów, na którem Woldemaras wygłosił swe dwugodzinne expose, które wraz z tłumaczeniem trwało cztery godziny. Obrazki te i ironiczny sposób opisują nietylko mowę Woldemarasa, ale i zachowanie się członków Rady. Hugenbergowski „Der Tag" pisze, że wśród 14 członków Rady Ligi można byłoby doliczyć się sześciu, śpiących snem sprawiedliwych. Jest to rekord, jaki dotychczas w Genewie osiągnięto. W każdym razie, oświadcza „Der Tag", ośmiu członków Rady czuwało, albo przynajmniej udawało, że czuwa.

W ten sposób powiększenie liczby członków Rady w roku 1926 okazało się bardzo korzystne. Najlepszy sen mieli bezwątpienia przedstawiciele Kuby. Chilli, Włoch ale przedstawiciele Japonji, Francji i Anglji poprzestali tylko na lekkiej drzemce. Agencja Telegraphen Union donosi, że początkowo Woldemaras wywierał pewne wrażenie swojem zdecydowaniem i odwagą, z jaką przystąpił do istoty zagadnienia ale wkrótce zaczął się oddalać od tematu i mówić rozwlekle, niezważając wcale jak nastrój koło niego stawał się coraz bardziej mroźny. Wielu słuchaczy przychylnych mu zadawało sobie pytania, do czego on zmierza, czego chce, i dlaczego drwi z Rady.

Wywody pana Woldemarasa oświadcza „Telegraphen Union" nużyły i męczyły nawet tych, którzy pragnęli go zrozumieć, a może nawet popierać. „Deutsche Tageszeitung" oblicza, że najpierw zasnął lord Cushendune, a Briand początkowo wpatrywał się uparcie w Woldemarasa, ale potem i on zaczął walczyć ze snem.

Przedstawiciel Kuby zasnął tak mocno, że obsunął się całem ciałem na siedzącego obok Chilijczyka, który dopiero uderzeniem w bok na chwilę zdołał go obudzić. Sekretarz stanu von Schubert wpatrywał się w Woldemarasa, jakby chciał zawołać „skończ pan wreszcie". Woldemaras jednak mówił w dalszym ciągu bez przerwy.

„Lietuvos Aidas" nie boi się.

KOWNO. 7. IX. (Pat). „Lietuvos Aidas", oceniając debaty w Radzie Ligi Narodów odnośnie konfliktu polsko-litewskiego wyraża zapatrywanie, że stanowisko Ligi Narodów „nie jest tego rodzaju, aby mogło wpłynąć na wielkie mocarstwa, by uznały one pretensje Polski". Wobec tego Litwa może—zdaniem „Lietuvos Aidas"—spokojnie obserwować to, co się dzieje w Genewie.

Według chwilowego kursu.

KOWNO, 7.IX (Ate). W artykule, poświęconym sytuacji Litwy na terenie genewskim, półurzędowa „Liet. Aidas" pisze, że Litwa zgodzi się na pewne pośrednictwo Ligi Narodów w rokowaniach polsko-litewskich. Litwa jakoby dawno żywiła pogląd, że rokowania z udziałem Ligi Narodów dały by lepsze rezultaty.

Rocznica wkroczenia wojsk polskich do Wilna na Litwie.

W związku ze zbliżającą się 8-mą rocznicą wkroczenia wojsk polskich do Wilna — na całym terenie Litwy powstały specjalne komitety, które mają na celu przeprowadzenie wśród ludności akcji propagandowej, wpajającej w nią przekonanie, iż Wilno musi należeć do Litwy.

Do chwili obecnej zorganizowanych zostało 156 tego rodzaju komitetów.

Woldemaras i policja genewska.

Korespondent „Neue Freie Presse" donosi z Genewy:

Bawiący w Genewie premjer litewski pan Woldemaras, zaniósł skargę do naczelnika policji politycznej genewskiej przeciwko zbyt ostrym jego zdaniem, zarządzeniom policyjnym ku osłonie p. prezesa rządu litewskiego. Woldemaras żądał w nocie wręczonej przez delegację litewską, conajmniej złagodzenia służby nadzoru policyjnego nad jego osobą. Naczelnik policji bezpieczeństwa w Genewie udzielił odmownej odpowiedzi p. Woldemarasowi, motywując ją prywatnie otrzymanemi doniesieniami, jakoby osobie premjera litewskiego zagrażać miał zamach.

Osobliwe manewry.

RYGA, 7.IX. (Pat). Z Moskwy donoszą, że manewry pod Kijowem będą zakrojone na szeroką skalę. Do Kijowa przybył już komisarz spraw wojskowych Woroszyłow, który był obecny przy akcie wręczenia patentów oficerskich w szkole czerwonych oficerów. Osobliwością manewrów będzie współdziałanie w tej operacji o charakterze czysto wojskowym związków zawodowych, kooperatyw, a także szerokich warstw ludności.

Z Litwy Kowieńskiej.

Zdementowanie pogłosek.

KOWNO, 7.IX (Pat). Elta donosi, że informacje krakowskiego „Ilustrowanego Kurjera Codziennego", jakoby z litewskiego sztabu generalnego skradziono ważne dokumenty wojskowe, nie odpowiada prawdzie.

Po stronie litewskiej niespokojnie

W dniu onegdajszym po stronie litewskiej naprzeciw Szaban i Cegielniowa odbyła się zbrojna utarczka litewskich oddziałów granicznych z operującą w litewskim pasie przygranicznym groźną bandę rabunkową. Około godziny 20 słychać było regularny ogień karabinowy, który trwał zgórą pół godziny.

W ciągu nocy Litwini czując się widocznie niepewnie wypuścili 30 rakiet świetlnych oświetlając co 15 minut teren własny.

Również w nocy w rejonie Druskienik słychać było strzały.

KRONIKA.

Sobota 8 września.

Dziś: Narodzenia N. M. P.
Jutro: Sergjusza P. W.
Wschód słońca—g. 4 m. 37
Zachód „ g. 17 m. 58

OSOBISTE.

— **Generał Żeligowski w Wilnie.** W dniu 7-go b. m. przybył do Wilna w celu zwiedzenia Wystawy Regjonalnej i Rolniczo-Przemysłowej generał Lucjan Żeligowski.

— **Zast. starosty p. Łukaszewicz objął urządowanie.** W dniu wczorajszym powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie zastępca starosty pow. wileńsko-trockiego p. Łukaszewicz.

URZĘDOWA.

— **Władze Państwowego Banku Rolnego w Wilnie.** W sobotę, dnia 8 września r. b. w celu zwiedzenia Targów Północnych przybywają do Wilna — p. Seweryn Ludkiewicz, prezes Państwowego Banku Rolnego i p. Wacław Staniszewski, Naczelny Dyrektor.

Pobyt w Wilnie naczelnych władz Państwowego Banku Rolnego potrwa dwa dni.

— **Dekoracja.** W czasie zjazdu meljoracyjnego w dniu 7 b. m. p. minister Staniewicz dokonał w obecności p. wojewody Władysława Raczkiewicza, dekoracji „Krzyżem Oficerskim Odrodzenia Polski" pana Ludwika Maculewicza, dyrektora oddziału Wileńskiego Państwowego Banku Rolnego.

— **Przyjęcia u p. wojewody.** W dniu 7 b.m. p. wojewoda Raczkiewicz przyjął przedstawicieli firmy angielskiej „Sunlajt", dyr. Ljonela Reida w związku z eksponatami wyrobów firmy na Wystawie Wileńskiej.

MIEJSKA.

— **Urlop wypoczynkowy wice-prezydenta miasta.** Z dniem 12 b. m. wice-prezydent miasta p. W. Czyż rozpoczyna miesięczny urlop wypoczynkowy. Zastępstwo obejmuje prezydent m. Wilna p. Folejewski.

— **Ustalenie norm podatkowych.** Na najbliższem posiedzeniu miejskiej Komisji Finansowej rozpatrywana będzie sprawa ustalenia norm podatku komunalnego na rok budżetowy 1929/30 z tytułu sprzedaży wyrobów spirytusowych. Na temże posiedzeniu ustalone zostaną normy podatkowe od przemysłu i handlu.

— **Wyjazd do Warszawy wice-prezydenta miasta.** W niedzielę wieczorem celem wzięcia udziału z ramienia m. Wilna w posiedzeniu Państwowej Rady Kolejowej wyjeżdża do Warszawy wice-prezydent miasta p. W. Czyż.

— **Subsydjum na rzecz tygodnia matki i dziecka.** Od 13 do 19 b. m odbędzie się w Wilnie tydzień matki i dziecka. Magistrat m. Wilna ma wyasygnować 1000 zł. na rzecz wzmiankowanego tygodnia.

— **Obiady bezpłatne w m-cu ubiegłym.** Wydział Opieki Społecznej Magistratu m. Wilna w m-cu ubiegłym tytułem pomocy doraźnej dla bezrobotnych wydał 8.897 obiadów bezpłatnych.

— **Zwiększenie ilości miejsc postoju dla dorożek.** Jak się dowiadujemy Starostwo Grodzkie opracowuje projekt zwiększenia na terenie m. Wilna ilości miejsc postoju dla dorożek konnych. Pozostaje to w związku z faktem, iż dotychczasowa liczba miejsc postoju 37 jest niewystarczająca. Projekt będzie również uwzględniał potrzeby peryferyj miasta.

— **Pokaz próbnej akcji ratunkowej.** W niedzielę 9 b. m. o godz. 10-ej rano odbędzie się pokaz próbnej akcji ratunkowej b. ratusza przy ul. Wielkiej. Pokazu dokona miejska straż ogniowa.

WOJSKOWA.

— **Nowy komendant P. K. U. miasto.** Na mocy decyzji odnośnych władz wojskowych, z dniem 6 b. m. komendantem P. K. U. na miasto Wilno mianowany został major Ossowski, dotychczasowy zastępca komendanta P. K. U. powiat.

Były komendant P. K. U. Wilno pułk. Morawski odszedł do dyspozycji centralnych władz wojskowych.

SPRAWY AKADEMICKIE.

— Przedstawiciele Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego interesują się życiem młodzieży akademickiej. Bawią w chwili obecnej w Wilnie radca ministerjalny Ministerstwa W. R. i O. P. p. Stanisław Kulesiński i inspektor finansowy tegoż Ministerstwa p. Wasiul oraz sekretarz Rady Naczelnej do Spraw Pomocy Młodzieży Akademickiej p. Leszek Robowski.

W dniu 7 września r. b. goście odbyli rozmowę z Prezesem Bratniej Pomocy Pol. Młodz. Akadem. U. S. B. w Wilnie p. Władysławem Babickim w sprawach dotyczących funkcjonowania agend gospodarczych Bratniej Pomocy oraz potrzeb Młodzieży Akademickiej środowiska wileńskiego, poczem zwiedzili w towarzystwie p. Babickiego Mensę i Ognisko Akademickie, Bursę Męską i Żeńską. Pozatem zamierzają goście odbyć konferencję z prezesem Wojewódzkiego Komitetu Wileńskiego Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej p. wojewodą Władysławem Raczkiewiczem, w niedzielę zaś spodziewane jest zwiedzenie Uzdrowiska Akademickiego w majątku Nowicze.

SPRAWY ŻYDOWSKIE.

— **Wybory przewodniczącego Zarządu Gminy Żydowskiej.** Jak się dowiadujemy wybory na przewodniczących Zarządu Gminy Żydowskiej, oraz Rady Gminy odbędą się w niedzielę 9 b. m.

Na przewodniczącego Zarządu Gminy wysuwane są kandydatury: Kruka przez rzemieślników i Szeskina przez sjonistów. Na przewodniczącego Rady sjoniści wysuwają kandydaturę Wygodzkiego.

— **Zjazd przedstawicieli kupiectwa żydowskiego na terenie czterech województw.** Jak się dowiadujemy w dn. 20 b. m. odbędzie się w Wilnie zjazd przedstawicieli kupiectwa żydowskiego z terenu województw: wileńskiego, nowogródzkiego, białostockiego i poleskiego.

Na zjeździe omawiana będzie sprawa wyborów do Izby Handlowej i kwestje ewentualnego porozumienia w sprawie wyborów z przedstawicielami kupców chrześcijan.

RÓŻNE

— **Wieczerza w Klubie Szlacheckim.** W dn. 7 b. m. Organizacje Rolnicze Ziemi Wileńskiej, podejmowały bawiących w Wilnie ministrów wieczerzą w letnim lokalu Klubu Szlacheckiego.

— **Przylot p. płk. Ocetkiewicza.** W sobotę dnia 8 września r. b. przypuszczalnie koło godziny 17 przybędzie do Wilna ppłk. Ocetkiewicz, uskuteczniający propagandowy lot okrężny po Polsce. Lądowanie odbędzie się na lotnisku na Porubanku. Wstęp na lotnisko wolny.

O godz. 19 w sali gimnazjum im. A. Mickiewicza przy ul. Dominikańskiej Nr 3 ppułk. Ocetkiewicz wygłosi krótki odczyt o sporcie lotniczym i szkołach pilotów. Wejście na odczyt bezpłatne.

W niedzielę ppłk. Ocetkiewicz odleci do Białegostoku i Warszawy.

— **Zebranie poświęcone zagadnieniom meljoracyjnym.** W związku z Wystawą Rolniczo-Przemysłową i Targami Północnemi w Wilnie z inicjatywy Państwowego Banku Rolnego, Wileńskiego Towarzystwa Rolniczego i Związku Kółek i Organizacyj Rolniczych Z. Wileńskiej w dniu wczorajszym w sali Śniadeckich U. S. B. odbyło się zebranie odczytowe poświęcone zagadnieniom meljoracyjnym.

Szczegółowe sprawozdanie z tego ciekawego zebrania podamy w jednym z najbliższych numerów.

— **Poświęcenie sztandaru Związku Młodzieży Wiejskiej Z. Wileńskiej.** Dziś o godz. 10 rano w kościele św. Jakóba J. E. ks. biskup Bandurski dokona uroczystego poświęcenia sztandaru Związku Młodzieży Wiejskiej Z. Wileńskiej.

— **Posiedzenie Komisji Rzeczoznawców branży mączno-piekarskiej.** W dniu onegdajszym pod przewodnictwem przedstawiciela Starostwa Grodzkiego odbyło się posiedzenie Komisji Rzeczoznawców branży mączno-piekarskiej dla ustalenia nowych cen chleba.

Po dłuższych debatach, podczas których ustalono, że cena mąki w ostatnich czasach uległa znacznej zniżce i że już obecnie wchodzi w grę mąka z żyta tegorocznego postanowiono zmniejszyć cenę chleba w zależności od jego gatunku od 6 do 10 proc. W związku z powyższem władze wydały nowy cennik na pieczywo.

Teatr i muzyka.

TEATR REDUTA (na Pohulance)

Dziś po raz ostatni — „Wilki w nocy" — komedja Tadeusza Rittnera w premjerowej obsadzie.

Jutro — po raz ostatni przed wyruszeniem Zespołu Reduty w objazd po Ziemiach Wschodnich — „Uciekła mi przepióreczka" St. Żeromskiego z Juljuszem Osterwą w postaci Przełęckiego.

Bilety w cenie od 50 gr. — 5 zł. wcześniej do nabycia w kasie wejściowej Targów Północnych, a wieczorem od godz. 18.30 w kasie teatru. Początek przedstawień punktualnie o g. 20 ej.

TEATR POLSKI (sala „Lutnia").

— **Jadwiga Smosarska w Wilnie.** Dziś w Teatrze Polskim jest zapowiedziany drugi występ uroczej artystki Jadwigi Smosarskiej, która się ukaże w swej świetnej kreacji w komedji „Orzeł czy reszka" — Verneuilla. Pozostałe bilety są do nabycia w godzinach zwykłych w kasie Teatru Polskiego. Początek zaś o g. 8 m. 30.

Jutro odbędzie się ostatni pożegnalny występ Jadwigi Smosarskiej.

— **Jadwiga Smosarska na prowincji.** W poniedziałek Jadwiga Smosarska udaje się na objazd większych miast prowincjonalnych Ziemi Wyłyńskiej, Podolskiej i Grodzieńskiej. Wystąpi więc w Grodnie, Białymstoku, Łucku, Pińsku, Brześciu i Baranowiczach.

Radjo.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ

Fala 435 mtr.

SOBOTA dn. 8 września 1928 r.

12.00—13.00: Muzyka z płyt gramofonowych firmy Józef Weksler w Warszawie ul. Marszałkowska 132. Jeneralne przedstawicielstwo na Polskę angielskiej wytwórni „His Master's Voice". 13.00: Transmisja z Warszawy: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie oraz komunikat meteorologiczny. 16.30 — 16.45: Odczytanie programu dziennego i „chwilka litewska". 16.45—17.20: Muzyka z płyt gramofonowych firmy Józef Weksler w Warszawie ul. Marszałkowska 132. Jeneralne przedstawicielstwo na Polskę angielskiej wytwórni „His Master's Voice". 17.25 — 17.50: Transmisja z Krakowa: Odczyt p. t. „Znaczenie lotnictwa sanitarnego i jego organizacja" wygłosi dr. Kazimierz Michalik. 18.00—19.00: Transmisja z Krakowa. Audycja dla dzieci i młodzieży. 19.05 — 19.30: „Niebezpieczne wyznanie" audycja wesoła pióra Hanny Kozłowskiej w wykonaniu Zespołu Dram. Rozgł. Wil. 19.30 — 19.55: „Kącik dla pań" p. t. „Wychowanie dziecka" — wygłosi Ela Bunclerowa. 19.55—20.15: Komunikaty i odczytanie programu na następny tydzień. 20.15 — 22.00: Transmisja koncertu symfonicznego z terenu Targów Północnych w Wilnie w wykonaniu wileńskiej orkiestry symfonicznej pod batutą dyr. Adama Wyleżyńskiego. 22.00 — 23.30: Transmisja z Warszawy: Sygnał czasu, komunikaty: P. A. T., policyjny sportowy i inne oraz muzyka taneczna.

Pięć nowych stacyj radjowych w Ameryce zaczyna nadawać ilustracje.

Zdaje się, że pochód telautografji, t. j. nadawania obrazów na odległość rozpoczął się na dobre. Pod tym względem przeżywamy nową erę.

New York, St. Luis, Milwaukee, Wilnington i Peekskill rozpoczęły nadawanie ilustracyj. W Europie: Berlin, Wiedeń, Kopenhaga, są już przygotowane i mogą nadawać dla radjoamatorów, tak, jak narazie wyjątkowo dla prasy nadają.

Na wileńskim bruku.

— **Manja samobójcza.** W dniu 6. b. m. o godz. 10 usiłowała popełnić samobójstwo wystrzałem z rewolweru H. W. lat 18, ul. Jakóba Jasińskiego 17. Przyczyna targnięcia się na życie — zatarg z matką. W tymże dniu usiłowała otruć się esencją octową na tle nieporozumień rodzinnych J. J., ul. Popowska 23.

— **Zderzenie samochodów.** W dniu 6 b. m o godz. 10 min. 40 na ul. Metropolitarnej zderzyły się 2 samochody Nr 14359 i Nr 14371, przyczem pierwszy uległ złamaniu osi. Wypadków z ludźmi nie było.

SPORT.

Wyniki walk w Cyrku.

Wczoraj w dziewiętnastym dniu turnieju walczyły trzy następujące pary: W pierwszej parze walczyli dwaj znakomici technicy w walce wolno-amerykańskiej, Szczerbiński contra Reiber. Walkę prowadzili w bardzo szybkim tempie, na 16 min. Szczerbiński błyskawicznym tour de tete położył Reibera na łopatki. W drugiej parze Schulz contra Ducman obydwaj silni i zwinni walki w ciągu 25 min. nie rozegrali. W ostatniej parze w ostatecznej decydującej walce Rasso contra Helczer, zwyciężył jak zwykle brutalny Rasso. Wobec tego, że obydwaj zapaśnicy mają po jednem zwycięstwie i po jednej porażce, walka ta powinna się odbyć jeszcze raz. Amator tutejszy Michałowski, który wyzwał Garkawienkę nie zjawił się. Dziś dalszy ciąg walk między innemi walka francuska Szczerbiński contra Szulz.

Regaty wioślarskie.

Regaty wioślarskie międzyklubowe o Mistrzostwo m. Wilna odbędą się dziś w sobotę 8/IX i w niedzielę 9/IX o godz. 15 według programu następującego

w sobotę przedbiegi

czwórek półwyścigowych—pań dyst.	1500 mt.
„ „ młodzieży dyst.	1500 „
jedynek wyścigowych nowicjuszy dyst.	2000 „
czwórek półwyścigowych nowicjuszy dyst.	2000 „
dwójek wyścigowych nowicjuszy dyst.	2000 „
czwórek półwyścigowych młodzieży szkolnej	1000 „

w niedzielę rozgrywki ostateczne:

1) bieg czwórek półwyścigowych młodzieży szkolnej dyst. 1500 mt. 2) bieg jedynek wyścigowych—pań dyst. 1500 mt. 3) czwórek półwyścigowych młodzieży dyst. 1500 mt. 4) czwórek półwyścigowych pań młodszych dyst. 1000 mt. 5) dwójek wyścigowych nowicjuszy dyst, 2000 mt. 6) czwórek półwyścigowych klepkowych nowicjuszy dyst. 2000 mt. 7) bieg jedynek wyścigowych o mistrzostwo m. Wilna nowicjuszy dyst. 2000 mt. 8) bieg czwórek półwyścigowych pań dyst. 2000 mt. 9) bieg czwórek wyścigowych o mistrzostwo m. Wilna nowicjuszy dyst. 2000 mt.

Regaty te w roku bieżącym zapowiadają się bardzo interesująco. Do zawodów zgłoszono 27 osad, gdy w roku zeszłym uczestniczyło tylko 19 osad, przyjmują w nich udział wszystkie kluby wileńskie oraz kluby innych miast.

Wszystkie biegi rozpoczynają się w odstępach 15 minutowych co wymaga od organizatorów maximum wysiłku, aby sprostać temu zadaniu. Miejmy nadzieję że wioślarze wileńscy staną na wysokości swego zadania.

KINA i FILMY.

Noc miłości.

„LUX".

Piękna romantyczna historja, niby ze średniowiecza, choć, jeśli chodzi o t. zw. oprawę, to ono (średniowiecze) mocno „szwankuje". Całość jednak jest tak „fascynująca", scenarjusz (podobno według Calderona de la Barca, ale w każdym razie mocno ad usum amerykańskich widzów przerobiony) obfitujący w takie „wstrząsające" momenty, że widz nieruchomieje na krześle z przejęcia.

Ale nadewszystko godne widzenia są — gwiazdy. supergwiazdy—Ronald Colman i Vilma Banky, a raczej Vilma Banky i Ronald Colman rzekłbym, jako brzydszej płci przedstawiciel. „Klasyczny typ blondynki, o idealnej, poetycznej urodzie, o oczach, w których można przepaść z kretesem. Ronald Colman jest „zabójczo" (dla serc niewieścich) bohaterski, szlachetny, dzielny, wspaniały etc.

Stylowe stroje (mniejsza o to w jakim stylu), bajeczny zamek, grota, skały, morze, cyganie — wszystko to składa się na obraz ciekawy, różnorodny, przykuwający oko.

Pożądane jest, aby przybywający do kina nie chodzili po sali w czasie wyświetlania filmu, nieznośnie przeszkadzając już siedzącym. (sk).

Wśród pism.

— **Nr. 35 Tygodnika Illustrowanego.** Dożynki u p. Prezydenta Rzeczypospolitej w Spale, które zebrały przedstawicieli ludu polskiego z całej Polski, zilustrowane zostały w szeregu artystycznych reprodukcyj w ostatnim (35) numerze „Tygodnika Illustrowanego". Numer ten przynosi ponadto ciekawe zdjęcia i artykuły o pierwszym obozie morskim w Helu (Piotr Szczepkowski), o pobycie kawalerzystów polskich na Olimpjadzie, o Carcassonne (J. Stefańska), o wycieczce prasy polskiej do Szwecji (W. Zawistowski), oraz o szeregu wypadków aktualnych z ostatnich dni. Literaturę piękną reprezentują W. Sieroszewski i Boardsloy w tłumaczeniu W. Nawrockiego. P. Choynowski w kronice tygodniowej interesująco oświetla współudział społeczeństwa w walce rządu o dodatni bilans handlowy.

Rozmaitości.

— **Wspaniała jaskinia gry powstanie na Węgrzech.** Istniejące obecnie w Europie wielkie domy gry dają kolosalne dochody, to też coraz to powstaje gdzieś nowa wielka jaskinia gry, obliczona na ciągnięcie zysków z naiwności, lekkomyślności i hazardu ludzi. W najbliższej przyszłości rozpocznie się budowa olbrzymiego kasyna gry na dunajskiej wyspie Małgorzaty w Budapeszcie. Kasyno prowadzone będzie przez konsorcjum amerykańskie. Ma to być najpiękniejszy dom gry w Europie. W każdym bądź razie skarb węgierski zyska nowe źródło poważnych dochodów.

Silne lotnictwo to potęga państwa!

Znowu samolot litewski na pograniczu.

W dniu wczorajszym około godz. 14-ej na odcinku granicy polsko-litewskiej w okolicach Dukszt ukazał się samolot litewski, który na znacznej wysokości przeleciał w kierunku terytorjum polskiego, kierując się na wschód.

Zaznaczyć należy, iż w ostatnich czasach wizyty samolotów litewskich na naszem pograniczu są coraz częstsze.

Przypuszczać należy, iż samoty litewskie dokonywują głębokich wywiadów.

Ujęcie fałszerzy 5-cio złotówek.

Onegdaj na pograniczu polsko-sowieckiem w osadzie Filipów władze bezpieczeństwa aresztowały dwóch kolporterów fałszywych banknotów 5-cio złotowych niejakiego Z. Brajtisa i Chaima Bobkowicza

Tragiczna przeprawa.

Przedwczoraj w pobliżu wsi Hordaki w pow. wołożyńskim podczas przeprawy przez rzekę Berezynę wpadł do wody kupiec z Wołożyna niejaki Lewin. Mimo natychmiastowej akcji ratunkowej Lewin utonął. Ciała nie wydobyto.

Prowokacje sowieckiej straży granicznej.

Onegdaj na pograniczu polsko-sowieckiem na odcinku granicznym Chorodzki w rejonie W. Chutor powracający do Polski na podstawie przepustki imiennej obywatel polski Ossowicz Władysław został przez patrol sowiecką obrabowany. Ponieważ Ossowicz wystąpił czynnie w obronie swego mienia, żołnierze sowieccy zadali mu ciężką ranę postrzałową w piersi. Poczem rannego wyrzucili na terytorjum polskie.

Zaznaczyć należy, iż nie jest to pierwszy tego rodzaju wypadek skandalicznego zachowania się żołnierzy bolszewickiej straży granicznej.

Targi Północne.

Z Wystawy Regjonalnej.

Jak podaliśmy w onegdajszym numerze, zwiedzili dnia 5-go b. m. Targi Północne i Wystawę Regjonalną marszałek Sejmu p. Ignacy Daszyński oraz wiceminister Spraw Wewnętrznych p. Jaroszyński. W obu wypadkach zwrócona była szczególna uwaga na Wystawę Regjonalną. Pan marszałek Daszyński i minister Jaroszyński zatrzymali się przez dłuższy czas przy dziale szkolnym Kuratorjum Wileńskiego, interesując się głównie wzrostem szkolnictwa powszechnego i udziałem samorządów w inwestycjach na oświatę i szkolnictwo w województwie wileńskim. Informacyj udzielał p. dr. Adolf Hirszberg

— **Zakup koni artyleryjskich dla wojska.** W czasie Wystawy Hodowlanej na Targach Północnych w okresie od 6—9 września r. b. Komisja Remontow z ramienia Min. Spraw Wojskowych będzie dokonywała zakupów koni artyleryjskich dla wojska. W zależności od wyniku zakupów projektuje się oddanie miejscowym organizacjom rolniczym prawa zakupu koni dla użytku wojska bezposrednio od hodowców prywatnych

KĄCIK HUMORYSTYCZNY.

Djalog zawianych.

Dwaj niepoprawni pijacy spotykają się na ulicy:

— Co ty tu robisz?
— Szukam...
— Czego?
— Tego com zgubił.
— Zgubiłeś?
— Tak.
— A gdzie?
— O, tam!
— No to dlaczego szukasz tu?
— Bo tutaj jaśniej...

Ojcowski Magistrat.

Magistrat miasteczka Peillac (Francja) powziął następującą uchwałę:

„Każdy obywatel, znajdujący się na ulicy w stanie nietrzeźwym będzie ukarany grzywną w wysokości 10 franków. Grzywna ta będzie zredukowana o 50 proc. w dni świąteczne i niedziele"

Przetarg.

Wileński Urząd Wojewódzki (Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych) ogłasza piśmienny przetarg ofertowy na budowę Sądu Grodzkiego i Aresztu przy Sądzie Grodzkim w Wilejce powiatowej (4.622 + 1473 = 6095 m^3).

Przetarg odbędzie się w dniu 14 września 1928 roku o godz. 12 w Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych w Wilnie przy ul. Magdaleny Nr. 2 pokój Nr 78. Piśmienne oferty winny być złożone w tymże dniu do godz. 9 i pół w kancelarji Oddziału Budowlanego Dyrekcji pokój Nr 92 łącznie z pokwitowaniem Kasy Skarbowej na wpłacone wadjum przetargowe w wysokości 5 proc. zaoferowanej sumy.

W ofercie winien być podany minimalny termin, w którym firma podejmuje się wykonać objętą niniejszym przetargiem robotę. Ogólne warunki przetargu i ślepy kosztorys otrzymać można w Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych w Wilnie, pokój Nr. 78 za zwrotem kosztów wykonania. Tam również można codziennie od godz. 12 do 13 przejrzeć ogólne i techniczne warunki wykonania robót przez przedsiębiorców, projekt robót, projekt umowy oraz ogólne przepisy Min. Rob. Publ. o przetargach, które dla ofertanta są obowiązujące.

Urząd Wojewódzki zastrzega sobie prawo wyboru ofertanta uzależniając to od fachowych i finansowych zdolności przedsiębiorstwa oraz prawo zredukowania ilości robót lub nawet zupełnego ich zaniechania. 2919/1202/VI

za Wojewodę

w/z Dyrektor-Inżynier A. Przygodzki.

Redakcja i Administracja: Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynna od godz. 9—3 popoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 popoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 10 do 10.30 przed połud. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Administrator przyjmuje od 9—2 popoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9—3 popoł. i 7—9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. 80.750. Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed tekstem—25 gr., w tekście I i II str.—30 gr., III i IV str.—25 gr., za tekstem—10 gr., ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petitowy), kr. rekl.—nadesłane—30 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej. Zagraniczne 10% drożej. Oddział w Grodnie — Bankowa 25. Układ ogłoszeń 5-cio łamowy, na stronie IV 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca: „Kurjer Wileński" s-ka z ogr. odp. Tow. Wyd. „Pogoń", Druk. „Pax", ul. św. Ignacego 5. Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.